OPEN ACCESS
perspektywy kultury / perspectives on culture
No. 48 (1/2025)

Krzysztof Gajdka
http://orcid.org/0000-0002-8113-6780
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
krzysztof.gajdka@upjp2.edu.pl
DOI: 10.35765/pk.2025.4801.06

Tematyka harcerska w serii komiksów o przygodach Tytusa, Romka i A'Tomka

STRESZCZENIE

Komiks o przygodach Tytusa, Romka i A'Tomka był ogromnym sukcesem Wydawnictwa Harcerskiego i Henryka J. Chmielewskiego. Narzucona przez decydentów tematyka harcerska została kreatywnie wykorzystana przez autora, by promować przygodę, podróże i przyjaźń, by zwrócić uwagę na ważne społecznie kwestie, by pokazać harcerstwo jako sposób na życie.

SŁOWA KLUCZE: komiks, prasa harcerska, Henryk J. Chmielewski, harcerstwo, przygoda

ABSTRACT

Scout Themes in the Series of Comics About the Adventures of Tytus, Romek and A'Tomek

The comic books about the adventures of Tytus, Romek and A'Tomek were a tremendous success for Wydawnictwo Harcerskie and their author, Henryk J. Chmielewski. The scouting theme, imposed by decision makers, was creatively utilized by the author to promote adventure, travel and friendship. Additionally, Chmielewski used the series to highlight important social issues and to present scouting as a way of life.

KEYWORDS: comic book, scout press, Henryk J. Chmielewski, scouting, adventure

Tematyka harcerska dominuje w pierwszych trzynastu księgach komiksów o przygodach Tytusa, Romka i A'Tomka (TRiA), co ma związek ze swego rodzaju ultimatum, jakie od Wydawnictwa Harcerskiego otrzymał Henryk J. Chmielewski w 1965 r. Narzucało mu ono promocję różnych aspektów funkcjonowania Związku Harcerstwa Polskiego w PRL[1]:

1 Związek Harcerstwa Polskiego liczył wówczas 3 miliony członków (Rumińska, 2017).

Sugerowane cytowanie: Gajdka, K. (2025). Tematyka harcerska w serii komiksów o przygodach Tytusa, Romka i A'Tomka. *Perspektywy Kultury*, 1(48), ss. 65–77. DOI: 10.35765/pk.2025.4801.06
Nadesłano: 23.12.2024 Zaakceptowano: 10.02.2025

od harcerskich reguł, ujętych w prawie harcerskim, po wypoczynek, pracę społeczną, samodoskonalenie i przygodę, przy czym komiksowe opowieści miały mieć walor edukacyjny (bawiąc – uczyć, a ucząc – bawić). Autor, któremu tematyka harcerska nie była obca, jako że przed wojną sam był harcerzem[2], a motywy harcerskie w jego obrazkowych historyjkach pojawiały się już od roku 1947[3] (początkowo w „Świecie Przygód"), przystał na te warunki, podchodząc jednak do powierzonego mu zadania w sposób kreatywny, co pozwoliło mu – na ile było to tylko możliwe – wyzbyć się propagandowego i przesadnie moralizatorskiego wydźwięku serii. Dzięki temu wysokonakładowe kolejne odsłony przygód TRiA biły rekordy popularności, a – jak piszą Przemysław Grzybowski i Katarzyna Marszałek – zawarty w nich wyjatkowy komizm uczynił z ich bohaterów kultowe postaci kultury masowej PRL (Grzybowski i Marszałek, 2024). Celem niniejszego artykułu była próba uzyskania odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu i w jaki sposób H.J. Chmielewski zastosował się do narzuconych mu przez wydawnictwo wytycznych dotyczących propagowania ruchu harcerskiego pod szyldem ZHP, w związku z czym analizie poddano księgi od I do XIII komiksowej serii o przygodach TRiA.

* * *

W jednym z wywiadów Henryk J. Chmielewski wskazuje na fakt, że Wydawnictwo Harcerskie mogło wydawać tylko książki o tematyce harcerskiej, więc siłą rzeczy jego zeszyty musiały być nasycone tematyką wychowawczo-harcerską (Nizinkiewicz, 2021). W autobiograficznym *Żywocie człeka zmałpionego* (2016) wspomina zaś, że wiosną 1965 r. otrzymał z Wydawnictwa Harcerskiego taką oto „listę treści, jakie powinna zawierać książeczka" (które należało zmieścić na 56 stronach, okraszonych humorem w myśl zasady: „ucząc – bawi, bawiąc – uczy"):

2 H.J. Chmielewski był przed wybuchem II wojny światowej członkiem 70. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej, z którą był m.in. na zlocie w Pomiechówku i na obozie harcerskim pod Grodnem (Chmielewski, 1999).

3 W „Świecie Przygód" nr 66/1947 widzimy historyjkę na temat pobudki na obozie: rozespani harcerze kotłują się w namiocie po usłyszeniu okrzyku „Pobudka! Pobudka, wstać!", jeden z nich z wielce zaskoczoną miną przebija głową brezent. W numerze 70/1947 widzimy cztery rysunki dotyczące obozowych zwyczajów (dziś pewnie zastanowilibyśmy się, czy przynajmniej dwa z nich nie są przejawem obozowej fali): 1) kawały (tu zawiązanie rękawów i kołnierza koszuli koledze, próba założenia tej części garderoby wzbudza śmiech wśród druhów; 2) wrzucenie brudasa do wody; 3) kolejka po repetę; 4) kary (noszenie na kocu trzymanym w zębach przez czterech druhów wyrzuconego wcześniej na ziemię papierka).

1. Romek i A'Tomek mają być w mundurkach harcerskich i mieć czerwone chusty.
2. Romek i A'Tomek robią test, czy Tytus nadaje się do ZHP.
3. Życie obozowe i harcerski bieg terenowy.
4. Igrzyska sportowe, urządzenie kąpieliska.
5. Harcerz miłuje przyrodę, hodowla zwierzątka.
6. Pomoc słabszym na szlaku Niewidzialnej Ręki.
7. Własny grosz, zarabianie pieniędzy na obóz.
8. Ochrona zabytków i walka z przesądami.

Czy Mistrz oponował na takie *dictum*? Odpowiedź „Wasze pieniądze, mój talent" może świadczyć o tym, że nie był nazbyt stanowczy w odmowie (w końcu od lat współpracował z harcerską prasą i tematykę taką poruszał[4]), dostrzegał za to ogromną szansę dla projektu TRiA, jaką dawały wysokonakładowe komiksy w formie książeczek. Autor nie miał też nic przeciwko sugestii, by kolory były niekrzykliwe, by nie przypominały komiksów zachodnich i by nie było w nich żadnych „Bum! Bęc!". H.J. Chmielewski był świadom, że dyrektor Wydawnictwa Harcerskiego Janusz Maruszewski sporo ryzykuje, a komiks w formie książeczki „wzorem kapitalistycznego Zachodu?" („Brr… Herezja, towarzysze!") może doprowadzić nawet – takie to były czasy – do czystek w wydawnictwie „z elementów antysocjalistycznych, prozachodnich", co do samego zaś dyrektora, nie wiadomo, czy nie pójdzie za to „na grzybki" (Chmielewski, 2021). Nad tekstem scenariusza pierwszego wydania pochylili się więc „różni redaktorzy wydawnictwa, druhny i druhowie, kierownicy poszczególnych działów", którzy „sprawdzali scenariusz od strony merytorycznej, światopoglądowej, harcerskiej, ortograficznej i humorystycznej" (Chmielewski, 2021).

Zacznijmy od tego, że nasz komiksowy zastęp[5] jest nietypowy, gdyż liczy tylko trzy osoby[6] (a w stosownym regulaminie z lat 60.[7] czytamy, że

4 Przed wydaniem Księgi I przygody Tytusa, Romka i A'Tomka były drukowane w „Świecie Młodych" od 1957 r. do roku 1966, zebrane zostały w Księdze zero (Chmielewski, 2002). Inne rysunkowe historyjki H.J. Chmielewskiego, począwszy od komiksowego debiutu w „Świecie Przygód" w roku 1947 (*Sierżant King z królewskiej konnicy*), zebrane i wydane zostały w tomie *Witek Sprytek i inne opowieści. Antologia komiksów Papcia Chmiela* (Chmielewski, 2018).

5 Wedle Tomasza Marciniaka jest to więc minizastęp (Marciniak, 2004).

6 Na samym początku Księgi I widzimy, że zastęp składa się z czterech druhów (oprócz Romka i A'Tomka jeszcze dwaj umundurowani harcerze, którzy już na drugiej stronie księgi znikają). Nieco później do zastępu zostaje dokooptowany Duszek (Księga XI), którego zadaniem ma być m.in. uatrakcyjnienie harcówki i dzięki któremu zastęp odbywa podróże w czasie.

7 Mowa tu o *Regulaminie mundurowym i odznak zuchowych, harcerskich i instruktorskich, zatwierdzonym przez Prezydium Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego w dniu 30.I.1965 r.*

podmiot taki składać się powinien z 6 do 10 członków). Mamy więc zastępowego (pyszałkowatego A'Tomka) i dwóch członków: nieco narcystycznego Romka (który uważa się za podzastępowego[8]) i „uczłowieczanego" beztroskiego Tytusa, który dołączył do kolegów najpóźniej, ma najkrótszy staż harcerski, siłą rzeczy na początku przygód rozpoczyna próbę harcerską, zwieńczoną biegiem terenowym, na końcu Księgi I może co najwyżej rozpocząć próbę na najniższy stopień (ochotnik), nosi szary sznur (informujący o braku funkcji). O ile Tytus nie kontestuje przywództwa A'Tomka (choć zdarza się, że wypowiada posłuszeństwo, np. w Bieszczadach, gdzie zostawia list pożegnalny, w którym tytułuje się eksharcerzem; Księga XII[9]), o tyle nie akceptuje zwierzchności Romka i daje mu to wielokrotnie do zrozumienia, do tego stopnia, że czasem w ruch idą pięści (Romek zaś często skarży się zastępowemu na Tytusa, wnioskując o jego przykładne ukaranie). Zastęp funkcjonuje w ramach drużyny (A'Tom uczęszcza na odprawy zastępowych, po czym referuje najważniejsze ustalenia podwładnym, wraz z drużyną zastęp rusza też na obóz, zarabia pieniądze na sfinansowanie udziału w akcji letniej etc.), regularnie organizuje rajdy i biwaki, zdobywa sprawności, majsterkuje (fenomen programu *Zrób to sam* Adama Słodowego), uczestniczy w obozach (w tym w operacjach Bieszczady 40 czy Frombork 1001), bezinteresownie pomaga innym (np. zaoranie pola starszemu rolnikowi w czasie jego wynikającej ze zmęczenia drzemki, z wykorzystaniem mechanicznego konia o imieniu Rozalia; II), zarobkuje (Welodrom i spółdzielnia Odnawianko w Księdze I, Motoserwis i Stanica pod Dwoma Źródłami w Księdze XII), dba o egzekwowanie przepisów ruchu drogowego (epizod w Młodzieżowej Służbie Ruchu w Księdze II) i uczestniczy w pracach społecznych (np. budowa miasteczka ruchu drogowego; II), stale doskonali się (czy to na kursie organizowanym przez MSR, czy też w Centralnym Ośrodku Wybryków Kosmicznych), podróżuje po kraju i świecie (wizjonerskimi pojazdami skonstruowanymi przez Profesora T. Alenta), pomaga w nauce słabszym członkom (poprawce Tytusa z geografii i zaangażowaniu Romka i A'Tomka poświęcona jest cała Księga VII), uczestniczy w szkoleniach obronnych (np. zdobywa Młodzieżową Odznakę Sprawności Obronnej, przyznawaną przez Ligę Obrony Kraju; IV), szanuje przyrodę i rozumie związane z tym zagrożenia (X, XII), podziwia i propaguje piękno ojczyzny (ten zachwyt widoczny jest szczególnie w Księdze VII), wynosi pod

(z późniejszymi poprawkami). Ten właśnie regulamin jest dla mnie punktem odniesienia do rozważań nt. regulaminowości umundurowania, szczególnie w kontekście Ksiąg I–XIII (miały one premierę w trakcie obowiązywania tego regulaminu), gdzie dominuje tematyka harcerska.

8 Czyli zastępcę zastępowego.

9 Liczba rzymska w nawiasie oznacza numer księgi.

niebiosa Ludowe Wojsko Polskie[10], propaguje prasę harcerską, w tym – na zasadzie *product placement* – „Świat Młodych" (I), jest wyjątkowo rozśpiewany[11], nade wszystko jednak „ucząc – bawi, a bawiąc – uczy" czytelników (w dużej mierze harcerzy)[12]. W tym zastępie nie ma nudy, mamy do czynienia z „narastaniem dramaturgii" (Chmielewski, 2021), dynamika zdarzeń jest duża, charaktery członków są bardzo różne, więc cały czas iskrzy. Znakomite dowcipy, treści przemycane między wierszami, całe frazy, które natychmiast niemal przenikały do potocznego języka i nierzadko goszczą w nim do dziś, a do tego kunszt artystyczny, intelekt i ponadczasowe poczucie humoru Mistrza Chmielewskiego – to wszystko stanowiło gwarancję sukcesu, w którym nie przeszkodziła nawet cenzura i tzw. czynnik decydencki[13]. A czy „harcerskość" komiksu[14] stanowiła dla czytelnika balast? Z pewnością nie, bo przecież ten sam odbiorca zaczytywał się (prenumerował bądź trzy razy w tygodniu[15] cierpliwie stał w długiej kolejce do kiosku) w „Świecie Młodych", słuchał Rozgłośni Harcerskiej i po wielokroć przeczytał kultową powieść *Czarne Stopy* Seweryny

10 Wyraźnie widać to np. w czasie gościnnego pobytu zastępu w jednostce wojskowej i ćwiczeniach na poligonie, czemu poświęcona jest w dużej mierze Księga IV.

11 Zdarza się, że znane piosenki zastęp nieco przekształca, jak na przykład wtedy, kiedy chłopcy śpiewają „jak dobrze nam zdobywać góry i młodym płuckiem chłonąć wiatr" (I, 10), kiedy w oryginale mowa jest o „młodej piersi". Etatowym gitarzystą w zastępie jest Romek, widzimy go w akcji np. podczas całodniowej wycieczki, kiedy akompaniuje do takiej oto wojskowej piosenki (na znaną melodię): „Raduje się serce, raduje się dusza, gdy Tytus i spółka na wycieczkę rusza" (I, 12).

12 Nawet jeśli pojawiają się w komiksie encyklopedyczne dane, to w taki sposób, że często zostają przez czytelnika bezwiednie przyswojone; np. gdy podczas podróży wannolotem A'Tomek informuje zastęp o głębokości, długości i historii Kanału Kilońskiego, nad którym przelatują, Romek pyta, po co te dane, zaraz potem słyszy stanowczą odpowiedź przełożonego: „Bo nasza książeczka ma nie tylko bawić, ale i uczyć. Śmiech dla śmiechu to niepotrzebna strata chichotów" (V, 10).

13 O swoistym „użeraniu się" z redaktorami, cenzorami, konsultantami, decydentami, propagandystami etc. przy każdej nowej książeczce Papcio Chmiel pisze w XIII rozdziale autobiograficznego *Żywota człeka zmałpionego* (Chmielewski, 2021).

14 Głównymi doradcami Papcia ds. harcerskich byli synowie brata żony, Stefan i Zbyszek Śliwińscy; Monique i Artur, dzieci Mistrza, jeździły na obozy harcerskie; tak w roku 2023 wspomina je Monique: „Te obozy to był dla mnie szok. Wysadzano nas, małych harcerzyków na jakiejś stacyjce i trzeba było iść dziesięć kilometrów przez las z ciężkim plecakiem. Żadne furgonetki nam nie pomagały. Jak doszliśmy do celu, rozbijaliśmy obóz. Samodzielnie robiliśmy łóżka ze – również samodzielnie – ściętych drzew. Przez pierwsze dwa dni wystarczały puszki z jedzeniem z domu, ale potem sami musieliśmy zatroszczyć się o prowiant. Zbieraliśmy jagody, łowiliśmy ryby. Bardzo przydawały nam się wtedy umiejętności zdobyte na wsi, powiedzielibyśmy dziś, surwiwalowe" (Chmielewska-Lehman i Chmielewski, 2023).

15 Od 1974 r. „Świat Młodych" ukazywał się we wtorki, czwartki i soboty (do 1954 r. pismo było tygodnikiem, od numeru 34/1954 ukazywało się dwa razy w tygodniu).

Szmaglewskiej. W komiksie harcerstwo ma raczej twarz przygody, rozwoju, śpiewu, rajdów, biwaków, przyjaźni i braterstwa, nie zaś natrętnego ideologicznego kontekstu oraz indoktrynacji (z nielicznymi wyjątkami, np. w kadencji powstałej w roku 1970 Księgi V, gdzie pojawiają się radzieccy pionierzy i obóz w Arteku, co z pewnością było efektem „nacisków z góry" i przesilenia politycznego, czy w Księdze II, gdzie widzimy aż nazbyt silną promocję blisko współpracującej z Milicją Obywatelską Młodzieżowej Służby Ruchu).

Warto nieco uważniej w tym miejscu przyjrzeć się, czy i jak Autor zastosował się do instrukcji dyrektora, które mogły zostać odebrane przez niego jako swego rodzaju ultimatum. Rozpocznijmy od umundurowania zastępu, które zazwyczaj niewiele ma wspólnego z regulaminem. Najczęściej w kompletnym harcerskim mundurze widzimy A'Tomka, który np. w samej tylko Księdze I pojawia się w uniformie organizacyjnym na 132 ilustracjach (dla porównania Tytus dwa razy, a Romek raz, w szeregu w czasie apelu podczas obozu harcerskiego). Tyle tylko, że zazwyczaj nie nosi funkcyjnego sznura, sprawności na prawym rękawie i dystynkcji na pagonach, nie zawsze ma krzyż harcerski nad lewą kieszenią bluzy mundurowej (jest widoczny 45 razy, niewidoczny, bo wyraźnie widać puste miejsce, 15 razy), bywa, że jest właściwej wielkości, zdarza się jednak, że jest nienaturalnie wielki (jak Krzyż Zasługi)[16]. Do munduru A'Tomek zakłada (wyglądające na regulaminowe) ni to trampki, ni to pionierki (przy krótkich nóżkach zastępowego regulaminowe getry nie wchodzą raczej w grę, pojawia się co najwyżej wystająca nieco ponad but wywinięta skarpeta). W wydaniu pierwszym A'Tomek nosi chustę czerwoną (zgodnie z zaleceniami wydawnictwa dla Papcia), w edycji z roku 1991 widzimy go już jednak w chuście żółtej i pomarańczowej, nawet w Księdze II – choć zastęp i drużyna noszą czerwone – w chuście zielonej). Warto też zwrócić uwagę na umundurowanie kadry, np. drużynowy – wzorem wojskowym – na marynarkę mundurową zakłada nieregulaminowo pas, zamiast beretu baskijskiego lub furażerki z gabardyny nosi rogatywkę, nie widać u niego nad lewą kieszenią krzyża harcerskiego, nie wszędzie ma założony sznur funkcyjny, wyraźnie widoczny jedynie w momencie ogłoszenia apelu (I). Drużyna nosi czerwone chusty (I), podczas apelu ustawia się zgodnie z zasadami od najwyższego (Romek) do najniższego. Na ostatnim obrazku w Księdze I widzimy zastęp po przyrzeczeniu Tytusa (musi tak być, skoro każe się tytułować druhem), którego umundurowanie jest prawidłowe (naszywki środowiskowe na lewym rękawie, sznur spod ramienia, rogatywka), zastanawia jednak brak krzyża, różne odcienie

16 Obliczenia dotyczące Księgi I dokonane w tym akapicie na podstawie wydania Prószyńskiego z roku 1991.

kolorystyczne spodenek (khaki) oraz bluzy (seledyn), a także źle przypasana finka (A'Tomek nie ma czapki, Romek – jak zwykle – ma bluzę khaki i chustę założoną na odwrót). Czerwone chusty zastęp nosi w Księdze II, choć i tu widzimy pewną niekonsekwencję podczas patrolu MSR (regulaminowo zapięte paski rogatywek pod brodą) – Romek ma chustę czerwoną, A'Tomek zaś zieloną. Zastęp w czerwonych chustach widzimy podczas operacji Frombork 1001 (VIII) oraz Bieszczady 40 (XII).

Posiadanie własnego grosza i zarabianie pieniędzy na obóz były praktykami powszechnymi. Całe drużyny porządkowały tereny zakładów (w tym patronackich dla szkół, z których się wywodziły lub gdzie miały siedzibę), malowały płoty, zamiatały chodniki, grabiły i paliły liście w parkach i na skwerkach, brały udział w zbiorach płodów rolnych i owoców leśnych czy też wykonywały inne zlecone zadania (oczywiście nieskomplikowane i niewymagające odpowiednich kwalifikacji, przy tym zaś bezpieczne). W zamian otrzymywały na przykład darmowy transport na obóz czy też wypożyczano im potrzebne elementy infrastruktury obozowej, sponsorowano sprzęt i żywność. Nasz komiksowy zastęp postanawia zarobić poprzez stworzenie spółdzielni, na początek ma to być welodrom (tor rowerowy, połączony z wypożyczalnią rowerów oraz instruktażem na temat samej jazdy i przepisów ruchu drogowego), potem zaś Harcerski Punkt Usługowy „Odnawianko" (w ofercie prace remontowe oraz porządkowe, w tym na przykład malowanie i trzepanie dywanów). Popyt na usługi porządkowo-remontowe był widać wysoki (zajmowały się nimi w tamtych czasach również studenckie spółdzielnie pracy), gdyż – po przeprowadzeniu remanentu – zastęp melduje się u drużynowego z odliczoną kwotą na sfinansowanie obozu, chełpiąc się przy tym, że środki te druhowie zarobili sami. Jak widać, praca opłaciła się, jako że na obóz drużyna jedzie wytwornym jak na tamte czasy autobusem, przypominającym wyraźnie słynnego węgierskiego Ikarusa 55, który w wersji Atlas posiadał charakterystyczny bagażnik dachowy.

Dbałość o kondycję fizyczną w zastępie jest widoczna od pierwszej księgi, w której – zgodnie z zaleceniem dyrektora Maruszewskiego – mają się znaleźć przygotowanie i udział w igrzyskach sportowych. Angażuje się cały zastęp, przy czym Romek i A'Tomek stanowią sztab trenerski, którego zadaniem jest optymalne przygotowanie podopiecznego (Tytusa) do udziału w czwórboju podczas największych harcerskich zawodów sportowych, organizowanych przez „Świat Młodych". W ramach treningu zawodnik jest odżywiany kaszką i owocami, codziennie wynosi śmieci, robiąc przysiady na każdym piętrze, hartuje ciało przez codzienne mycie nóg i polewanie zimną wodą. Postępy są widoczne, np. w skoku w dal każdego dnia poprawia swój wynik o jeden centymetr (przy takim konsekwentnym postępie Romek zastanawia się, jaką odległość skoczek uzyska

za 10 lat). W Księdze IV widzimy, z jak wielką radością żołnierze (a wśród nich nasz zastęp) uczestniczą w porannej gimnastyce. W szczególności zadowolony jest Tytus, który zachwycony Murzyńskim Mostem i Małpią Ścianą deklaruje: „Na stałe bym tu został!". Takie postawy promowane były oczywiście również w komiksach na łamach „Świata Młodych", jeszcze przed wydaniem Księgi I, np. w jednej z historyjek w Księdze zero (KZ) Tytus rozpoczyna dzień od ćwiczeń hantlami i sprężynami („Koledzy, bierzcie przykład ze mnie. Pobudka o szóstej, gimnastyka przy otwartym oknie").

Ów terenowy bieg harcerski[17] (jak określił go w wytycznych dla Pappcia Chmiela dyrektor Maruszewski) to stara tradycja[18], często połączona ze współzawodnictwem[19], a czasem z chrztem harcerskim /obozowym, nazywanym też „biegiem biszkopta"[20]. W naszym przypadku jest to zarazem zakończenie próby harcerskiej Tytusa (podczas wykonywania jednego z zadań nasz kandydat mówi sam do siebie: „czuję się, jakbym był jedną nogą harcerzem, tylko którą?"; Księga I, 45)[21]. Zadania są z pozoru proste, ale zawsze jest tu jakieś drugie dno, często są podchwytliwe[22]. Dodatkowym elementem biegu Tytusa było wykonanie zadania w ramach Niewidzialnej Ręki[23] (w planie było porąbanie drewna staruszce, skończyło się na „modnym" ostrzyżeniu owcy). Tytus podczas biegu nie ma

17 Jak czytamy w *Skrypcie kursu przewodnikowskiego*, bieg to taka gra, która ma start i metę, określoną trasę, określone miejsca (punkty), które trzeba odwiedzić, określony zestaw zadań do zrealizowania w trakcie oraz określone zasady poruszania się między poszczególnymi punktami, np. po znakach, według mapy itp. Bieg, w którym uczestniczy Tytus, to typowy HBT (harcerski bieg terenowy), zwany potocznie „habetą" (Czarkowski i Masny, 2021).

18 Szczegółowo i barwnie bieg taki, zorganizowany podczas Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego w Spale 20 lipca 1935 r., opisuje Kazimierz Kotulski w autobiograficznych *Harcerskich wspomnieniach z żeglarskim akcentem* (Kotulski, 2020).

19 Jak pisze Bogusław Śliwerski, współzawodnictwo to nie może być celem samym w sobie, tu „staje się ono podstawowym bodźcem aktywizującym siły, motywację, dążenia, które w innych formach nie byłyby wyzwolone, daje możliwość aktywizowania własnych rezerw" (Śliwerski, 1983).

20 Specyfikę „biegów biszkopta" (wraz z przykładami realizacji tychże) znakomicie oddał harcmistrz Marek Kudasiewicz w *Obrzędowym piecu* (Kudasiewicz, 1987).

21 Przed dopuszczeniem do biegu Tytus był testowany w ramach wewnętrznej procedury w zastępie, czy do próby harcerskiej się kwalifikuje.

22 Jak pisze Jan Pięta, przechodzenie od przeszkody do przeszkody polega na marszu według znaków patrolowych, azymutu, innych znaków szczegółowych, a przeszkody na trasie to najczęściej zadania (Pięta, 2014).

23 Klub Niewidzialnej Ręki powstał w roku 1957, początkowo działał na łamach „Świata Młodych", później emitowany był jako część „Ekranu z Bratkiem", jeszcze później zaś „Teleranka", był to jeden z najpopularniejszych programów edukacyjnych TVP, docierał do milionów (głównie młodych) ludzi. Członkowie klubu (Niewidzialni) wykonywali bezinteresownie dobre uczynki (np. pomoc starszym osobom) i zostawiali bilet ze swoim numerem;

problemów z kondycją i tempem[24], a także z odczytaniem znaków patrolowych (strzałki, wskazanie miejsca, gdzie znajduje się list napisany alfabetem Morse'a); do języka części organizatorów tego typu imprez weszło Tytusowe kreatywne odczytanie strzałki z trzema grotami[25]: „idź biegiem – czyli biegnij chodem" (I)[26]. Zgodnie z zaleceniami dyrektora Maruszewskiego, by zastęp posiadał zwierzątko, A'Tom hoduje w domu karpia Grubcia (jeszcze w Księdze zero Tytus posiadał pieska o imieniu Nagroda, Romek i A'Tom zaś pomagają innemu pieskowi, który ma dziewięcioro szczeniąt, kąpiąc go w szamponie i karmiąc zakupionym w sklepie Azorek produktem „Gnatowit"). Bardzo ważną kwestią jest w komiksie ochrona zabytków, co uwypuklone jest szczególnie w Księdze IX. Szukając miejsca na harcówkę, chłopcy przeganiają miejscowych chuliganów[27] z zabytkowej olejarni, planują remont starego wiatraka czy nawet budowę miejsca zbiórek na bazie ruin starego zamku. W końcu odbudowują starą kaflarnię (przy pomocy inż. Boruty i uczniów technikum budowlanego) i osuszają teren bagienny wokół niej. Wśród zaleceń dyrektora Maruszewskiego znajduje się też fraza „Harcerz miłuje przyrodę", tej tematyce poświęcona jest przede wszystkim Księga XII, której akcja osadzona jest w Bieszczadach. Druhowie wędrują po górach, budują karmniki, wytyczają szlaki, natrafiają nawet na…. Yeti. Księga ta jest pochwałą Operacji Bieszczady 40 (dalej OB 40), podczas której harcerze m.in. pomagają w organizacji Bieszczadzkiego Parku Narodowego i budują stanice (tu ważne, odpowiedzialne i jakże aktualne są słowa A'Tomka, który – widząc zapał harcerzy przy wycince lasu po spożyciu optycoli – mówi: „Chyba zostawią trochę lasu dla przyszłych pokoleń"[28]; Księga XII, 12).

w programie telewizyjnym w zaciemnionym studio tajemnicza postać odczytywała meldunki, zachęcając do podejmowania kolejnych działań (Lipiński, 2019).

24 Tam, gdzie kondycja była istotna, a dodatkowo dochodził element rywalizacji, zastosowanie miał „harcerski sposób biegania", oparty na wzorcach skautowych, polegający na stosowaniu zmiennego tempa, np. sto kroków bieg, dwieście (do uspokojenia oddechu) marsz i tak na zmianę (Kudasiewicz, 2007).

25 Właściwe odczytanie: „biegnij" lub „biec".

26 Fakt ten potwierdza harcmistrz Dariusz Łata, w latach 80. ceniony organizator imprez na orientację, rajdów i obozów wędrownych, drużynowy 14. Harcerskiej Drużyny Turystycznej w Hufcu Ziemi Będzińskiej, bieszczadnik, członek komendy Stanicy Katowickiej ZHP w Dwerniczku.

27 W pierwszej konfrontacji górą byli dzicy lokatorzy, jeden z chuliganów wypowiada w jej trakcie pamiętne słowa „uważaj, harcerz, bo się usmarczesz", które szybko przeniknęły do potocznego języka.

28 Jak wynika z prac m.in. Małgorzaty Jarosińskiej, harcerze w Bieszczadach nie zawsze byli przyjmowani i postrzegani entuzjastycznie przez ówczesną opinię publiczną, szczególnie przez miejscową ludność. Krytykowano (a szczególnie od roku 1981) wysokie koszty funkcjonowania harcerzy w Bieszczadach, podnoszono kwestię, że nikt ich tu nie zapraszał, a ich

Życie obozowe pokazane w komiksie najczęściej nie odstaje od tego rzeczywistego, najwięcej miejsca autor poświęca mu w Księdze VII, gdzie zastęp z przeziębionym Tytusem dociera do stanicy harcerskiej w Górach Świętokrzyskich. To wzorowo zorganizowany i umundurowany obóz (chusty niebieskie, komendant w regulaminowej olimpijce i czerwonym berecie), który na wyposażeniu posiada liczne wynalazki, jak poduszkowiec Pierzot 04 o czterech poduszkach na pierzach konwencjonalnych, kuchnię z podgrzewalnią pigułek (o smaku ryby, chleba, kury, schabu czy rosołu) oraz pralnię do mycia harcerzy (wchodzi się w ubraniu, a „brudas po bombardowaniu suchymi detergentami po paru minutach wychodzi czysty i pachnący"). Podróże poduszkowcem po Górach Świętokrzyskim, nocny marsz na Łysicę, zasadzenie 1000 drzewek na święto lasu, walka z przesądami (Tytus podsłuchuje czarownice na Łysicy, które skarżą się, że coraz trudniej dziś straszyć, a najbardziej odporni na straszenie są harcerze). W Księdze I oddana jest wiernie atmosfera przygotowywania obozowiska (np. okopywanie namiotów), apeli, nocnych wart oraz organizowania kąpieliska dla drużyny, do którego zostaje wyznaczony Tytus (ten jednak zamiast sprawdzić dno i zakotwiczać boje, postanawia spłatać figla i do liny asekuracyjnej pod wodą przywiązuje odnaleziony na dnie fragment czaszki końskiej. Romek i A'Tomek po wyciągnięciu liny są przerażeni, że Tytus został pożarty przez piranie; za niestosowny żart, bo „z wodą nie ma żartów", jego sprawca zostaje ukarany dodatkowym dyżurem przy kuchni polowej, podczas którego musi obrać ponad 1200 ziemniaków).

***

Wydawanie wysokonakładowego komiksu o przygodach Tytusa Romka i A'Tomka przez Wydawnictwo Harcerskie było wielkim sukcesem, choć wiązało się z koniecznością eksponowania tematyki harcersko-wychowawczej[29]. H.J. Chmielewski przystał od początku na te warunki (sam posyłał przecież swoje dzieci na puszczańskie obozy harcerskie, sam też harcerzem w przeszłości był), wywiązał się z nich (zawsze w sposób

praca przynosi lokalnej społeczności niewiele korzyści i jednocześnie narusza jej święty spokój (Jarosińska, 2014). Według Jakuba Jankowskiego (2024, s. 184) „niechęć do harcerzy nie wynikała tylko ze spotkania się światów całkowicie odmiennych wartości, ale przede wszystkim z naruszenia przez uczestników OB40 lokalnego krajobrazu, nadużywania przysługujących im przywilejów, a także niewywiązywania się z zadań, które mieli wykonywać".

29 Jak pisze Adam Rusek (2007, s. 195), tematykę „ustalało wydawnictwo, kierując się względami natury propagandowej, dydaktycznej, a także utylitarnej".

kreatywny, choć nie zawsze konsekwentnie[30]) i odtąd, w myśl zasady „ucząc – bawi, a bawiąc – uczy", przemycał w kolejnych odsłonach cyklu harcerskie wartości, metody i zasady, na tyle uniwersalne, że śmiało mogli się nimi kierować również młodzi ludzie spoza ZHP. Jak pisze Laura Koba (2024), harcerze z komiksów o TRiA „działają na rzecz innych i wspólnie się bawią, realizując wpojone im zasady skautowskie, to zaś odbiega od wytycznych i warunków postawionych Papciowi Chmielowi przez Wydawnictwo Harcerskie" (realizujące – jak ujmuje to autorka – wolę Kremla). Publikujący komiksy w odcinkach „Świat Młodych" osiągał zawrotne nakłady. Z czasem tematyka harcerska zaczęła zanikać[31] (co wiązać można m.in. z karnawałem Solidarności), nawet z dzisiejszej perspektywy można jednak ocenić, że ówczesne promowanie harcerskich wartości odbywało się tu bardziej na zasadzie zachęty niż nakazu, a promocja ZHP to bardziej *product placement* niż agitacja o moralizatorskim wydźwięku.

Bibliografia

Chmielewska-Lehman, M. i Chmielewski A. (2023). *Papcio Chmiel udomowiony*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-Ka.

Chmielewski, H.J. (1999). *Urodziłem się w Barbakanie. Autobiografia na tle historii warszawskiego Barbakanu*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Chmielewski, H.J. (2002). *Księga zero*. Warszawa: Wydawnictwo Egmont.

Chmielewski, H.J. (2011). *Tytus, Romek i A'Tomek (kolekcja 25 ksiąg)*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-Ka.

Chmielewski, H.J. (2018). *Witek Sprytek i inne opowieści. Antologia komiksów Papcia Chmiela*. Szczecin: Wydawnictwo Ongrys.

Chmielewski, H.J. (2021). *Żywot człeka zmałpionego*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-Ka.

30 Widać to choćby w odniesieniu do warunku, że chusty mają być czerwone, a A'Tom i Romek w mundurach.

31 Komiks przestaje być „harcerski" od wydanej po raz pierwszy w roku 1980 Księgi XIV. Tu widać już, że zamiast munduru A'Tom nosi bluzę o kroju mundurowym w kolorze khaki (ale bez żadnych insygniów harcerskich) oraz spodenki przypominające harcerskie, często widzimy go jednak w niebieskim garniturze; w Księdze XV (1982) A'Tom ma już T-shirt w kolorze khaki, a Tytus jest ubrany w krótkie spodenki, wyglądające jak harcerskie, i olimpijkę z charakterystycznym ściągaczem. Mundur harcerski pojawia się jeszcze (epizodycznie) w księgach dotyczących Bitwy Warszawskiej (2014) i Powstania Warszawskiego (2012) (gdzie chłopcy są kurierami powstańczej poczty harcerskiej) oraz *Elemelementarza* (tu widzimy A'Toma w kompletnym i regulaminowym mundurze, z charakterystyczną biało-czerwono-zieloną krajką). W pełnometrażowym filmie animowanym *Tytus, Romek i A'Tomek wśród złodziei marzeń* (2002) nie ma już żadnego akcentu harcerskiego.

Czarkowski, J.J. i Masny, D. (red). (2021). *Skrypt kursu przewodnikowskiego*. Warszawa: Główna Kwatera ZHP.

Grzybowski, P.P. i Marszałek, K. (2024). *Harcerska kultura śmiechu w Polsce. O śmiechu i nie tylko w harcerskim Prawie, edukacji, służbie oraz twórczości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Jankowski, J. (2024). Fantastyczne Bieszczady wczoraj i dziś. O zmiennej percepcji Księgi XII Tytusa Romka i A'Tomka. W: M. Jeziński i M. Lisiecki (red.), *Tytus, Romek i A'Tomek. Wokół fenomenu kulturowego*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Jarosińska, M. (2014). *Harcerze w Bieszczadach*. Rzeszów: Libra.

Koba, L. (2024). Tytus, Romek i A'Tomek: nastolatki w PRL. W: M. Jeziński i M. Lisiecki (red.), *Tytus, Romek i A'Tomek. Wokół fenomenu kulturowego*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Kudasiewicz, M. (2007). *Obrzędowy piec Chytrego Kota*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Text.

Kudasiewicz, M. (1987). *Obrzędowy piec: zwyczaje, obrzędy i tradycje harcerskie*. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.

Kuliczkowska, K. (1979). Trzynasta księga przygód Tytusa, Romka i A'Tomka. *Nowe Książki*, nr 19.

Lipiński, W. (2019). *Z dziejów dobrych uczynków: Niewidzialna Ręka*. Pozyskano z: https://publicystyka.ngo.pl/z-dziejow-dobrych-uczynkow-niewidzialna-reka (dostęp: 20.12.2021).

Mała Encyklopedia Wojskowa (1970). Warszawa: Wydawnictwo MON.

Łata, D. (komunikacja osobista, 24.06.2024).

Marciniak, T. (2004). Metakomiks dydaktyczny. Jubileusz H.J. Chmielewskiego i międzypokoleniowy przekaz Tytusa, Romka i A'Tomka. *Guliwer. Czasopismo o książce dla dziecka*, nr 2.

Nizinkiewicz, J. (2021). *Papcio Chmiel: Nie biorę życia zbyt poważnie*. Pozyskano z: https://www.rp.pl/kultura/art8695051-papcio-chmiel-nie-biore-zycia-zbyt-powaznie (dostęp: 21.12.2021).

Pięta, J. (2014). *Pedagogika czasu wolnego*. Nowy Dwór Mazowiecki: FREL.

Regulamin mundurowy i odznak zuchowych, harcerskich i instruktorskich, zatwierdzony przez Prezydium Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego w dniu 30.I.1965 r. (1965). Warszawa: Główna Kwatera ZHP.

Regulamin musztry harcerskiej (1978). Warszawa: Główna Kwatera ZHP.

Rumińska, P. *Czy liczby mają znaczenie? – historia harcerstwa i ruchów społecznych w Polsce*. Pozyskano z: https://publicystyka.ngo.pl/czy-liczby-maja-znaczenie-historia-harcerstwa-i-ruchow-spolecznych-w-polsce (dostęp: 15.12.2023).

Szwajkowska, A. (2017). Tytus, Romek i A'Tomek z perspektywy komunikatywizmu. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Literaria Polonica*, nr 3(41).

Śliwerski, B. (1983). *Spotkania w instruktorskim kręgu*. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.

Zbiór instrukcji i regulaminów. Harcerze starsi (1988). Warszawa: Główna Kwatera ZHP.

Krzysztof Gajdka – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; literaturoznawca i medioznawca. Instruktor harcerski w stopniu podharcmistrza. Laureat nagrody I stopnia w ogólnopolskim Konkursie im. hm. Olgierda Fietkiewicza na prace naukowe poświęcone tematyce harcerskiej (edycja 2021), promotor rozprawy doktorskiej Mariana Miszczuka pt. *Znowu gramy. Rozgłośnia Harcerska (1957–1993)*.